***Opowiadanie „Wakacje Oli”***

,,Wreszcie wakacje” – powiedziała Ola budząc się rano w pokoju z widokiem na morze. To były wyczekiwane wakacje po długim roku szkolnym, obfitym w przygody i uroczystości.
,,Jemy śniadanie i wychodzimy na plażę”- powiedziała mama. Po pysznej jajecznicy Ola, jej siostra Ala i tata byli już gotowi do wyjścia. Cała rodzina wyruszyła na plażę. Po drodze zatrzymali się przy budce z lodami. Lody były kolorowe a wybór niespotykanie duży. Ola i Ala nie mogły się zdecydować .
Kiedy Ola wybrała już malinową i pistacjową gałkę spostrzegła budkę z kolorowymi muszelkami i innymi pamiątkami z wakacji. Szybko do niej pobiegła, bo przecież obiecała babci muszelki. Gdy z zapartym tchem oglądała pamiątki nagle zobaczyła, że jest sama. A gdzie mama i tata?

Ola szybko wybiegła ze sklepiku, ale rodziców nie było widać w pobliżu. Natychmiast udała się do pani kasjerki i powiedziała że się zgubiła, że się nazywa Ola Nowak. Pani kasjerka powiadomiła ratownika. Po chwili przez megafon zabrzmiał komunikat o znalezionej dziewczynce Oli. Po 10 minutach do sklepiku dotarli rodzice, którzy również szukali córki. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Ola już na zawsze zapamięta, że nie wolno oddalać się od rodziny.

*.*